

Sygn. akt I ACa 45/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SSA Beata Wojtasiak SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **B. L.**

przeciwko **J. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 149/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego J. H. na rzecz powódki B. L. kwotę 500 (pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od 23 września 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku oraz oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **uchyla punkt III;**

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie oraz apelację powódki w całości;

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka B. L. wnosila o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego J. H. kwoty 200.000 zł z odsetkami od października 2011 roku tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych.

Pozwany J. H. w odpowiedzi na pozew wnosil o oddalenie powództwa w calosci oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2014 r. aż do dnia 31 grudnia 2015 r. włącznie i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. aż do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 75 zł tytułem części kosztów procesu oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w pozostałym zakresie, a także odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi z tytułu należnej opłaty sądowej od pozwu.

Orzeczenie to zapadlo w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W 2007 r. powódka zlečila pozwanemu, jako swojemu pełnomocnikowi (adwokatowi), ustalenie, czy poprzedni jej pełnomocnik I. Z. uczciwie rozporządzał jej mieniem, w okresie gdy przebywała ona za granicą. Powódka przekazała pozwanemu, że zlečila I. Z. spłatę jej długów, jakie miała wobec różnych banków, na co przesyłała mu z zagranicy środki finansowe. Powódka przesała z zagranicy pozwanemu kwotę 2.500 dolarów amerykańskich tytułem wynagrodzenia za wykonanie tego zlecenia oraz szereg dokumentów, które daly pozwanemu podstawę do uznania, iż poprzedni nieprofesjonalny pełnomocnik powódki dopuścił się oszustwa. W dniu 11 lipca 2007 r. pozwany złożył w Prokuraturze Rejonowej w Ostrołęce zawiadomienie o przestępstwie. Pozwany po wezwaniu przez Prokuraturę Rejonową w Ostrołęce do uzupełnienia braków formalnych – uzupełnił zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W treści tego pisma ponownie wskazał na dowody przemawiające na możliwość popełnienia przestępstwa. W dniu 31 grudnia 2007 r. Prokurator Rejonowy w Ostrołęce wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa (sygn. akt 1 Ds. 897/07) w sprawie doprowadzenia powódki w okresie od stycznia 2006 r. do lipca 2007 r. przez I. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o kwocie 210.000 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Na powyższe postanowienie o umorzeniu śledztwa pozwany, jako pełnomocnik powódki, nie złożył zażalenia. Pozwany w rozmowie z powódką wskazał, iż jego zdaniem nie ma podstaw do wniesienia skutecznego środka odwoławczego na to postanowienie. Powódka wówczas sama złożyła zażalenie, ale z uwagi na złożenie tego środka odwoławczego po terminie, zażalenie nie zostało merytorycznie rozpoznane. W listopadzie 2011 r. pozwany zrzekł się udzielonego mu przez powódkę w dniu 4 czerwca 2007 r. pełnomocnictwa, a przyczyną takiej decyzji było wniesienie do sądu przez powódkę przeciwko pozwanemu pozwu o zadośćuczynienie. Od tego czasu strony pozostają ze sobą w konflikcie. W 2011 r. powódka wystąpiła z powództwem o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne oraz doprowadzenie do rozstroju zdrowia w związku z nieprofesjonalnym w ocenie powódki prowadzeniem jej sprawy przez pozwanego jako adwokata, a nadto domagała się od pozwanego zwrotu wynagrodzenia zapłaconego za zastępstwo prawne oraz wydania dokumentów przekazanych pozwanemu na potrzeby prowadzonej przez niego sprawy, a pozwany w odpowiedzi na pozew w tej sprawie, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łomży pod sygn. akt I C 512/11, w piśmie procesowym z dnia 4.10.2011 r. nazwał powódkę „oszustką”. Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 23 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 512/11 powództwo B. L. oddalił, ale na skutek apelacji powódki od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 6 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 400/12 zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łomży, w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.970 zł z ustawowymi odsetkami od 30 września 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo o zapłatę co do kwoty 501.080 zł oraz powództwo o wydanie.

Przed rozprawą w sprawie z powództwa K. D. przeciwko M. H. na korytarzu Sądu Okręgowego w Ostrołęce w dniu 28 maja 2013 r. znajdowali się między innymi powódka, jej syn Ł. L. oraz pozwany, który miał być wówczas przesłuchiwany w charakterze świadka i żona pozwanego M. H.. Pozwany w obecności innych osób użył wówczas wobec powódki słów: „won”, „stupid”.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu postanowieniem z 9 kwietnia 2015 r. sygn. akt II K 299/14 po rozpoznaniu na posiedzeniu 9 kwietnia 2015 r. w sprawie z oskarżenia prywatnego B. L. przeciwko J. H. oskarżonemu o to, że w odpowiedzi na pozew z dnia 4 października 2011 roku, doręczonej B. L. na rozprawie w dniu 4 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. akt I C 512/11 Sądu Okręgowego w Łomży, pomógł B. L. o to, że jest oszustką, przez co poniżył ją w opinii publicznej, tj. o czyn z art. 212 § 1 kk (pkt 1); w dniu 4 listopada 2011 r. na rozprawie w sprawie o sygn. akt I C 512/11 Sądu Okręgowego w Łomży pomógł B. L. o to, że oszukała córkę A. T. i wyłudziła od niej pieniądze, przez co poniżył ją w opinii publicznej, tj. o czyn z art. 212 § 1 kk (pkt 2); w dniu 21 listopada 2012 r. w trakcie rozprawy w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I ACa 400/12 pomógł B. L. o to, że jest mitomanką i wymyśla sobie krzywdy, przez co poniżył ją w opinii publicznej, tj. o czyn z art. 212 § 1 kk (pkt 3); w dniu 28 maja 2013 r. w O. pomógł B. L. o to, że jest głupia, przez co poniżył ją w opinii publicznej, tj. o czyn z art. 212 § 1 kk (pkt 4); w piśmie z dnia 30 stycznia 2012 r. złożonym w Prokuraturze Rejonowej w Ostrołęce do sprawy I Ds 897/07 pomógł B. L. o to, że została zatrzymana przez policję sądową w N. i wypierała się swojego nazwiska wobec urzędnika amerykańskiego, przez co poniżył ją w opinii publicznej, tj. o czyn z art. 212 § 1 kk (pkt 5) – z urzędu na podstawie art. 101 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie w zakresie czynów opisanych w punktach 1, 2, 3 i 5.

Powyższe postanowienie, zaskarżone przez powódkę, zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział II Karny w drodze postanowienia z 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt II Kz 110/15.

Postanowieniem z 29 października 2012 r. sygn. akt I Ds. 1016/12 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce po rozpoznaniu zawiadomienia – K. T. z dnia 28.09.2012 r. oraz J. H. z dnia 27.09.2012 r. postanowił odmówić wszczęcia śledztwa w sprawie:

1. oszustwa dokonanego w latach 2006-2007 na terenie Stanów Zjednoczonych oraz w O. przez B. L. poprzez wprowadzenie w błąd A. i K. T. co do tego zamiaru zwrócenia im pieniędzy w kwocie 75 tys. dolarów amerykańskich i pieniędzy w kwocie 20 tys. zł, które to wymienieni przekazali B. L. na spłatę jej zadłużenia w różnych instytucjach, bankach oraz u osób prywatnych, a z którego to zobowiązania się nie wywiązała na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego.

2. podżegania I. Z. w latach 2006-2007 do popełnienia przestępstwa polegającego na doprowadzeniu K. i A. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej kwocie pieniędzy nie mniejszej niż 5350 dolarów amerykańskich, na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego;

3. powoływania się przez I. Z. na wpływy w różnych instytucjach państwowych w celu pośrednictwa w załatwieniu różnych korzystnych spraw dla K., A. i R. T., w tym w Sądzie Rejonowym w Ostrołęce za załatwienie „sprawy” w Sądzie w Ostrołęce, jaką miał R. T., wizy dla K. T., paszportu dla R. T., w ambasadzie Stanów Zjednoczonych dla A. T. i inne bliżej nieokreślonych w zamian za korzyść majątkową w kwocie około 3.850 dolarów amerykańskich na podstawie art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał, że użyte przez pozwanego pod adresem powódki w piśmie procesowym z dnia 4 października 2011 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Łomży sygn. akt I C 512/11 określenie „oszustka” było nieprawdziwe, gdyż powódka nigdy nie została skazana prawomocnym wyrokiem za oszustwo. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany swoim bezprawnym działaniem naruszył więc w ten sposób dobra osobiste powódki takie jak cześć, dobre imię i godność. Sąd uznał także, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki wypowiadając w stosunku do niej w dniu 28 maja 2013 r. na korytarzu Sądu Okręgowego w Ostrołęce słowa „won” i „stupid”, czyli głupia po angielsku. Sąd podzielił w tym zakresie twierdzenia powódki oraz świadka K. D.. Uznał jednocześnie, że naruszenie przez pozwanego godności powódki polegało w tym przypadku na ubliżaniu powódce i pogardliwym zachowaniu wobec niej. Zdaniem Sądu pozwany swoim bezprawnym zachowaniem naruszył w ten sposób cześć i dobre imię powódki pomawiając ją o takie postępowanie lub właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania osób trzecich.

Rozstrzygając z kolei o wysokości należnego powódce w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych zadośćuczynienia Sąd uznał, że negatywne przeżycia powódki związane z nagannym zachowaniem się pozwanego wobec niej, przy uwzględnieniu motywów działania pozwanego zmierzającego do upokorzenia powódki z rażącym naruszeniem porządku prawnego, co spowodowało u powódki również cierpienia psychiczne, uzasadniają ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia w kwocie 1.500 zł, z tym, że za nazwanie powódki „oszustką” należne zadośćuczynienie należało określić na kwotę 500 zł, natomiast za użycie wobec powódki słów „won”, „stupid” – należne powódce zadośćuczynienie należało określić na kwotę 1.000 zł. Sąd podkreślił przy tym, iż zachowanie pozwanego w tym drugim przypadku wyrażone wobec innych osób (publicznie), negatywnie wpłynęło na jej opinię i było w większym stopniu bardziej dotkliwe niż nazwanie powódki oszustką w piśmie procesowym, z którym mogła zapoznać się ograniczona liczba osób.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie przewyższającym powyższą kwotę. Powódka nie udowodniła bowiem, aby pozwany dopuścił się wobec niej także innych zachowań, które uzasadniałyby zasądzenie na rzecz powódki z tego tytułu wyższej kwoty. Zauważył, że w postanowieniu Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z 30 października 2012 r., sygn. akt 1 Ds. 1016/12 stwierdzono, że w trakcie postępowania przygotowawczego ustalono, że w Stanach Zjednoczonych w dniu 20 lipca 2011 roku zapadł wyrok z powództwa A. T. przeciwko B. L., który w pozwie podał, że pożyczył pieniądze B. L. na mocy ustnej umowy, a sąd zasądził na rzecz wyżej wymienionego kwotę 71.192 dolarów z odsetkami. Wobec tego, jako niewykazane przez powódkę należało uznać jej twierdzenia o tym, że pozwany składając do akt sprawy Sądu Okręgowego w Łomży o sygn. akt I C 512/11 powyższe orzeczenie, posłużył się wyrokiem sfalszowanym. Podobnie nie może być podstawą do uwzględnienia roszczenia opartego na naruszeniu dóbr osobistych zarzut, że pozwany w sprawie I C 512/11 korzystając ze swoich uprawnień procesowych w postępowaniu sądowym złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka i dowód taki został przez sąd sprawę rozpatrujący przeprowadzony.

Podobnie Sąd ocenił też treść pisma pozwanego z 30 stycznia 2012 r., złożonego do akt sprawy oznaczonej sygn. I Ds. 897/07. Pozwany w treści tego pisma informuje bowiem organ ścigania, powołany do wyjaśnienia sprawy, o swoich spostrzeżeniach, pozostających, w ocenie pozwanego, w związku ze sprawą, pozostawiając ocenę ich zasadności temu organowi.

Odnośnie zaś twierdzeń powódki dotyczących rzekomego oczerniania przez pozwanego powódki oraz syna powódki Ł. L. w piśmie z 4 czerwca (bez oznaczenia roku) skierowanego przez pozwanego do Okręgowej Rady Adwokackiej w sprawie (...) Sąd stwierdził, że pismo to zawierało odpowiedź pozwanego na zarzuty stawiane jemu przez powódkę przed Okręgową Radą Adwokacką i jego zadaniem było odparcie tych zarzutów.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd podał art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 415 k.c.

Apelację od tego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka w nieformalnej apelacji, kwestionując wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia oraz podważając ocenę Sądu odnośnie braku naruszenia jej dóbr osobistych przez pozwanego w innych pismach oraz poprzez przedłożenie przez pozwanego sfalszowanego wyroku, domagała się podwyższenia zasądzonego świadczenia do kwoty 200.000 zł wraz z należnymi odsetkami od 2011 r.

Pozwany natomiast, zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucał mu:

- 1) obrazę prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. poprzez uznanie, że użycie przez niego w toku sprawy I C 512/11 wobec powódki słowa „oszustka” naruszyło jej dobra osobiste;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż pomiędzy stronami w sprawie I C 512/11 powódka już występowała o naruszenie jej dóbr osobistych i powództwo w tym zakresie zostało oddalone;

3) naruszenie przepisu art. 217 § 2 k.p.c. polegające na braku przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka K. B. (1), która to świadek widziała i słyszała co się działo w czasie rzekomych naruszeń dóbr osobistych powódki;

4) naruszenie rozdziału III k.p.c. poprzez chaotyczne prowadzenie rozprawy, brak jej zamknięcia (art. 224 § 1 k.p.c.), brak dawania zamierzeń o zamknięciu postępowania dowodowego, co spowodowało mylne przekonanie Sądu o zasadności powództwa.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja powódki w całości była bezzasadna.

Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które w przeważającej mierze, poza ustaleniem okoliczności zdarzenia mającego miejsce w dniu 28 maja 2013 r. na korytarzu Sądu Okręgowego w Ostrołęce, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, wstępnie wskazać trzeba, że nietrafnie skarżący zarzucał Sądowi I instancji naruszenie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Dochodzone przez powódkę wobec pozwanego w innej sprawie roszczenie wiązało się bowiem z innym zdarzeniem faktycznym, stąd też w związku z zapadłym w tej sprawie prawomocnym wyrokiem nie można mówić o istnieniu powagi rzeczy osądzonej. Niezasadne były też pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Ich uwzględnienie w świetle utrwalonego jurystycznie stanowiska uwarunkowane jest bowiem wpływem uchybienia na treść rozstrzygnięcia. Tymczasem w niniejszej sprawie o takim wpływie odmówienia przez Sąd I instancji przeprowadzenia określonych dowodów, ewentualnie wadliwego prowadzenia rozprawy, nie mogło być mowy, albowiem istotne dla sprawy okoliczności wynikały z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny na etapie postępowania odwoławczego dopuścił uzupełniające dowody z postanowienia Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 16 lutego 2016 r. w sprawie II K 301/14 oraz z zeznań zawnioskowanego świadka K. B. (2). Wnioski wynikające z tych dowodów pozostawały w zgodzie z wnioskami wynikającymi z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 24 k.c. w części, w jakiej pozwany negował fakt naruszenia dóbr osobistych powódki wskutek użycia wobec niej w piśmie procesowym z dnia 4 października 2011 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Łomży sygn. akt I C 512/11 słowa „oszustka”. Użycie takiego określenia pod adresem powódki było bezsporne, a zatem naruszenie jej dóbr z pewnością miało miejsce. Pozwany w tej sytuacji powinien więc wykazać, że naruszenie to nie było bezprawne. Zauważyć bowiem trzeba, że w art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził zasadę domniemania bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego, wobec czego to pozwany obowiązany był wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających jego działanie i wyłączających bezprawność. Pozwany natomiast takich okoliczności nie wykazał. Niewątpliwie użycie słowa „oszustka” – jego pejoratywny wydźwięk w zestawieniu z pozostałymi informacjami przedstawionymi w piśmie procesowym – naruszyło w sposób bezprawny dobra osobiste powódki. Podnoszone przez pozwanego twierdzenia odnośnie zachowania powódki, polegające na wszczynaniu licznych niezasadnych postępowań sądowych, nie usprawiedliwiają jego działania. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że powódka nigdy nie została skazana za popełnienie przestępstwa oszustwa, a zatem twierdzenie, że jest ona oszustką było nieuprawnione.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast apelację pozwanego w części kwestionującej naruszenie dóbr osobistych powódki, jakie miało miejsce na korytarzu Sądu Okręgowego w Ostrołęce w dniu 28 maja 2013 r., gdzie pozwany miał zwrócić się do powódki ze słowami „won” i „stupid”. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uznał, że takie wyrażenia ze strony pozwanego pod adresem powódki padły, opierając się w tej mierze jedynie na zeznaniach powódki i świadka K. D.. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznań tego świadka nie sposób ocenić

jako wiarygodne. Były one bowiem niespójne, niekonsekwentne, zdawkowe i lakoniczne. Dostrzec trzeba, iż świadek ta nie potrafiła przybliżyć jakichkolwiek bliższych okoliczności spornego zdarzenia, co skądinąd było zrozumiałe z racji upływu czasu od zdarzenia. Niemniej jednak, co znamienne, potrafiła przypomnieć sobie okoliczności w dalszej perspektywie korzystne z punktu widzenia interesu procesowego powódki, tj. użycie pod jej adresem przez pozwanego słów „won” oraz „stupid”. Zresztą podczas przesłuchania nie odtworzyła tych słów z pamięci, tylko odczytała je z kartki. Poza tym jej relacja cechuje się takimi charakterystycznymi dla nieprawdziwego przekazu elementami, jak zasłanianie się niepamięcią co do newralgicznych momentów zdarzenia (np. jak zachowywali się wówczas powódka i jej syn), skrótowość i wybiórczość przekazu (bez szczegółowego przedstawienia zdarzenia) oraz częste sygnalizowanie braku wiedzy w określonych kwestiach (np. w jakim sądzie miało miejsce to zdarzenie, dlaczego pozwany wzywał ochroniarza). Jednocześnie Sąd I instancji niesłusznie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego na tej jedynie podstawie, że zaprezentował on uprzednio negatywne nastawienie do powódki w piśmie procesowym z 4 października 2011 r. Z samego faktu wcześniejszego wyrażania ujemnych ocen pod adresem drugiej strony w jednym z pism nie można bowiem wyprowadzać wniosku o użyciu wobec niej niecenzuralnych wyrażenia w mającej miejsce niemal dwa lata później sytuacji faktycznej. Tym bardziej, że słowo „stupid”, którego to miał użyć względem powódki pozwany w języku angielskim ma podobną wymowę co inne angielskie słowo „stop it”, ale które to ma zupełnie inne i przy tym przyzwoite znaczenie i którego użycia w okolicznościach sprawy przez pozwanego nie można było wykluczyć.

W tym stanie rzeczy nieuzasadnione było więc stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych podanych przez powódkę w dniu 28 maja 2013 r. na korytarzu Sądu Okręgowego w Ostrołęce doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, a zatem w świetle uregulowań zawartych w art. 23 i 24 k.c. powództwo w tej części należało oddalić.

Odnosząc się natomiast do apelacji powódki, domagającej się ustalenia, że ze strony pozwanego doszło do naruszenia jej dóbr osobistych także w innych sytuacjach oraz postulującej w związku z tym podwyższenie zasądzonego w oparciu o art. 448 k.c. zadośćuczynienia, w całości podzielić trzeba było ustalenia i ocenę Sądu I instancji, że powódka nie udowodniła takich zachowań pozwanego, które uzasadniałyby zasądzenie na jej rzecz z tego tytułu wyższej kwoty. Sąd Okręgowy słusznie zwłaszcza zwrócił uwagę, że podstawą do uwzględnienia roszczenia opartego na art. 24 § 1 k.c. nie mógł stanowić zarzut posłużenia się przez pozwanego w sprawie I C 512/11 sfałszowanym wyrokiem. Powódka bowiem, poza własnymi twierdzeniami, nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów mogących świadczyć, że wydany wobec niej w Stanach Zjednoczonych wyrok mógł zostać sfałszowany. Okoliczności tej nie potwierdziło przy tym postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Ostrołęce w sprawie 1 Ds. 1016/12. Powódka nie wykazała również, że pozwany naruszył jej dobra osobiste w pismach, które kierował do Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce i Okręgowej Rady Adwokackiej. Nie zawierają one bowiem treści godzących w dobre imię powódki. Do naruszenia dóbr osobistych powódki nie doszło również wskutek braku zaskarżenia przez pozwanego, występującego jako pełnomocnik powódki, niekorzystnego z jej punktu widzenia postanowienia o umorzeniu śledztwa, w którym przysługiwał jej status pokrzywdzonej. Pozwany poinformował bowiem powódkę, że jego zdaniem czynność ta nie będzie skuteczna, zaś powódka nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, że sugestie pozwanego w tej mierze były błędne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności przemawiały za przyznaniem od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych kwoty 500 zł. Podkreślić trzeba, że celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody o charakterze niemajątkowym (krzywdy). Zasadą jest, że przysługuje ono jedynie w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Jeden zaś z takich wypadków, za naruszenie dóbr osobistych, przewidziany został w art. 448 k.c. Przepis ten nie wskazuje kryteriów określenia wysokości zadośćuczynienia, stanowi jedynie, że winna to być kwota odpowiednia. W ten sposób odsyła więc do uznania sądu rozpoznającego sprawę. Mając zatem na uwadze treść tego przepisu, jak również całokształt okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza stopień winy pozwanego, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że kwotą odpowiednią do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy będzie kwota 500 zł.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 102 k.p.c., mając na uwadze trudną sytuację osobisto-życiową powódki (liczne schorzenia, brak stałego dochodu, pozostawanie na utrzymaniu córki).

(...)